

Władysław PABIASZ

Istota małżeństwa w ujęciu Marcina Lutra

Marcin Luter (1483 – 1546), twórca Reformacji, miał tak wiele do powiedzenia na temat małżeństwa, jak mało kto w ówczesnych czasach. Wykorzystując dzisiaj wszelkie płaszczyzny dialogu ekumenicznego stawiamy pytanie, czy etyka seksualna i małżeńska Lutra jest jeszcze dziś aktualna, jak ona się ma w stosunku do współczesnej oficjalnej nauki Kościoła katolickiego?¹

1. Pojęcie małżeństwa u M. Lutra

W kontekście rozważań nad małżeństwami patriarchów Starego Testamentu Luter wypracował dwie następujące definicje małżeństwa. W „Genesis-Vorlesungen” z lat 1535 – 1545 czytamy: „Coniugium est divina et legitima coniunctio maris et foeminae spe prolis, vel saltem vitandae fornicationis et peccati causa ad gloriam Dei. Finis ultimus est obedire Deo, et mederi peccato, invocare Deum, quaerere, amare, educare prolem ad gloriam Dei, habitare cum uxore in timore Domini et ferre crucem”². Definicja druga zda się uzupełniać pierwszą: „Verior autem et integra definitio haec est: Coniugium est legitima et divina coniunctio unius maris et unius foeminae ordinata ad invocandum Deum et conservandum et educandum sobolem ad administrationem Ecclesiae et politiae”³.

Katolickie Kodeksy Prawa Kanonicznego nigdy nie posiadały własnej definicji małżeństwa. Nie posiadają jej też dokumenty Soboru Watykańskiego II ani „Familiaris Consortio” Jana Pawła II z dnia 22 listopada 1981 r. Na terenie prawa kościelnego

¹ Dzieła Lutra wydane w Weimarze w latach 1833 – 1948 będą cytowane skrótem „WA”, tzn.: „Weimarer Ausgabe”, „wydanie wajmarskie”; zbiór listów Lutra cytujemy skrótem „Br”, tzn. „Briefwechsel”; „mowy Lutra przy stole” cytujemy skrótem „Tr”, tzn. „Tieschreden”.

² Vorlesungen über 1. Mose (Genesis-Vorlesungen). WA 43, s. 310.

³ Tamże, s. 538.

obowiązywała zresztą zasada, że „omnis definitio in iure periculosa”. Nie mniej jednak wszystkie oficjalne dokumenty Kościoła katolickiego zakładają, że istotę małżeństwa chrześcijańskiego określają; jedność, nierozzerwalność i sakralność a zwłaszcza sakramentalność małżeństwa. Przyjrzyjmy się, jak te cechy małżeństwa wyglądają w naświetleniu M. Lutra?

2. Moralna ocena starotestamentowej poligamii

Problem monogamii i nierozzerwalności małżeństwa są w pismach Lutra ściśle ze sobą związane. Reformator wychodzi z założenia, że w Starym Testamencie, w czasach patriarchów, wielożeństwo traktowane było jako naturalna i społecznie akceptowana forma małżeństwa. Poligamia nie była jednak stosowana powszechnie. Była przywilejem książąt i innych wysokich dostojników. Zdaniem Lutra, była ona dozwolona przez Boga ze względu na ówczesne stosunki społeczne. Stanowiła pewnego rodzaju dyspensę od monogamii. Była więc wyjątkiem. Regułą była monogamia⁴.

Przywilej starotestamentowych patriarchów Luter próbował początkowo rozszerzyć na współczesnych sobie dostojników. Wyraził więc w grudniu 1539 roku, w imieniu grupy teologów z Wittenbergii: Filipa Melanchtona, Andrzeja Karlstadta i Marcina Butzera, swoje przyzwolenie na bigamię Filipa Hesseńczyka (1504 – 1567). Luter pozwolił Filipowi zawrzeć związek małżeński, lecz potajemnie, by ten uniknął nierzędu i znalazł spokój sumienia. Landgraf jednak posunął się dalej i zawarł związek małżeński z Małgorzatą von der Sale 4 marca 1540 roku całkiem publicznie. Wywołało to burzę zarzutów przeciwko Lutrowi zarówno ze strony katolickiej, jak i ewangelickiej. J. Köstlin powie, że „bigamia Filipa jest największą plamą w historii Reformacji i pozostanie plamą w życiu Lutra, bez względu na to, co by się oświadczało i jakby się go usprawiedliwiano”⁵. Szeroko rozeszła się opinia, że Luter wyżej stawia zaspokojenie popędu seksualnego renesansowych książąt, niż chrześcijańskie zasady etyczne. Miał też Luter i obrońców. L. Zarnacke jest zdania, iż „najgłębszymi korzeniami tej decyzji Lutra, inaczej ocenianej przez świat, a inaczej przez Boga, była wiara i miłość Lutra”⁶. R. Thiel⁷ i W. Walther⁸ zwracają uwagę na wyjątkowo trudne położenie moralne Filipa, które uwzględnił Luter; na ówczesne stosunki społeczne, których uwzględnienie jest warunkiem zrozumienia Lutra; na to, iż decyzja Lutra była konieczna dla dobra publicznego. Zrozumienia Lutra, choć nie usprawiedliwienia, należy, naszym zdaniem, szukać gdzie indziej. W średniowieczu powszechną była praktyka udzielania przez spowiedników rad osobom znajdującym się w trudnym położeniu moralnym; rad sprzecznych często z obowiązującym prawem świeckim i kościelnym; rad, które były ważne tylko w zakresie wewnętrznym, „dispensatio in foro interno tantum”. Wydaje się, iż

⁴ WA Br 4, nr 1056, s. 140.

⁵ J. Köstlin, *Luthers Theologie in ihrer geschichtlichen Entwicklung und ihrem inneren Zusammenhange*, Bd. I, Stuttgart 1901, s. 478.

⁶ L. Zarnacke, *Luthers Stellung zur Eheschliessung*, „Zeitschrift für systematische Theologie”, Bd. I, Gütersloh 1935, s. 116.

⁷ R. Thiel, *Luther von 1522 bis 1546*, Bd. I, Berlin 1935, s. 277.

⁸ W. Walther, *Für Luther wider Rom. Handbuch der Apologetik Luthers und der Reformation*, Halle 1906, s. 761.

przyzwolenie Lutra na bigamię miało taki właśnie charakter. Filip mógł przecież uzyskać rozwód. Podstawą byłoby cudzołóstwo, które Luter uznał za przesłankę rozwodową. Pozostaje zatem tylko dyspensa w zakresie wewnętrznym. Potwierdzałby to i ten fakt, iż Luter niedwuznacznie twierdzi, iż monogamia jest jedyną właściwą dla chrześcijanina formą małżeństwa⁹. Nie jest to jednak prawo bezwzględne. Świadczą o tym przykłady patriarchów Starego Testamentu.

Patriarchowie praktykowali poligamię, ale wyłącznie z konieczności. Czymś zwyczajnym była wśród nich monogamia¹⁰. Poza tym, poligamia patriarchów miała, zdaniem Lutra, znaczenie religijne. Dzięki wielożenstwu mógł Bóg obdarzyć ich licznym potomstwem i zrealizować swą obietnicę odnośnie narodu wybranego, który miał być liczny „jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morskim” (Rodz. 22,17). Obietnica zrodziła konieczność, ta zaś poligamię¹¹.

M. Luter interpretuje poligamię patriarchów „mężów pobożnych” także w kontekście ówczesnych warunków społecznych. Ważną rolę odgrywała ona odnośnie krewnych obojga małżonków. Przy zawieraniu małżeństwa wchodziły w grę korzyści materialne rodzin. Istniało ponadto tzw. prawo lewiratu, polegające na tym, iż gdy umarł mąż nie pozostawiając potomstwa, jego brat miał obowiązek pojąć wdowę za żonę (Deut. 25,5 – 10). Zjawisko pierwsze czyni poligamię zrozumiałą. Zjawisko drugie zda się poligamię zakładać. „Prawo szwagrowstwa” ocenia Luter pozytywnie, nazywa je doborowym prawem” („eyn feyn gepot”¹²), gdyż uwzględnia ono odpowiedzialność za bezbronne kobiety-wdowy¹³. Dalszą przyczyną poligamii był fakt, iż w owych czasach nader wysoko cenione było macierzyństwo a niemal w pogardzie była kobieta bezdzietna. Lęk przed bezdzietnością i staropanieństwem wywierał ogromny wpływ na mentalność ówczesną. Obecnie, zdaniem Lutra, nie pogardza się ani bezdzietnością, ani staropanieństwem¹⁴, a kobieta bez potomstwa cieszy się należną jej czcią¹⁵. Poligamia Starego Testamentu nie była więc, według Lutra, żadną niemoralnością, lecz była środkiem, który w owych czasach dawał poczucie bezpieczeństwa społecznego. Mimo wszystko stanowiła jednak tylko wyjątek i to dla niewielu; wyjątek ze względu na osoby bezbronne z jednej strony, ze względu na patriarchów z drugiej strony. Luter rozróżnia tu między tym, co jest dozwolone, a tym, co jest wymagane. Patriarchowie mieli wolność w zakresie tego, co jest dozwolone. Posiadanie przez nich wielu żon nie było zatem czynem moralnie złym.

Faktem jest bezspornym, że Luter rozróżnia między patriarchami i innymi wysoko postawionymi osobistościami a przeciętnymi ludźmi. Tych pierwszych uważa Luter za „Helden”, „viri heroici”, „olbrzymów”, „mocarzów od wieków”, „mężów sławnych”. Postanowienia Boskie nie dotyczą ich w takiej mierze, jak innych ludzi. Jakub jako patriarcha miał zatem prawo posiadać dwie żony¹⁶. Owi „mocarze”, „Wunderleu-

⁹ WA Br 4, nr 1056, s. 140.

¹⁰ WA Br 3, nr 702, s. 230.

¹¹ WA Tr 1, nr 1189, s. 589.

¹² Predigen über das 2. Buch Mose, WA 16, s. 378; In Genesis Mosi librum sanctissimum Declamazione, WA 24, s. 303.

¹³ Antwort auf den Dialogum Hulrichi Nebulonis, WA 53, s. 197.

¹⁴ Von Ehesachen, WA 30, III, s. 225.

¹⁵ In Genesis Mosi librum sanctissimum Declamazione ..., dz. cyt., s. 303; Vorlesungen über I. Mose ..., dz. cyt., s. 636.

¹⁶ Tamże, s. 640.

te”, otrzymali od Boga szczególne przywileje nie ze względu na swe zasługi, lecz w związku z ich wybraniem przez Boga, w związku z ich powołaniem i zadaniami, jakie mieli spełnić. Pod tym kątem powinniśmy ich podziwiać, ale nie naśladować ich przywilejów¹⁷. Dyspensa, o której tu mowa, jest wyłącznie dziełem Boga. Bóg jest jedynym Władcą Pisma i prawa. Może prawo zawiesić, może posługiwać się ludźmi w sposób niekonwencjonalny, tzn. może zmienić prawo¹⁸. Dla Lutra jest to jeszcze jeden dowód na to, że „u Pana wszystko jest możliwe” (Łk. 1,37). Spotykamy więc u Lutra rys charakterystyczny dla etyki nominalistycznej.

Małżeństwo ma do spełnienia w dziejach ludzkości zadania szczególne. W czasach patriarchów odpowiednią do tych zadań była poligamia. Mimo to byli oni mężami bez winy, kapłanami i prorokami. Dlatego nie należy ich winić za ich bigamię¹⁹.

Poglądy Lutra na temat poligamii ulegały pewnej ewolucji. Po doświadczeniach z Filipem Heskim, po roku 1540, Reformator nie porusza więcej problemu dyspensy od jednożeństwa. Stoi na stanowisku, że bigamia patriarchów nie może być dla nas przykładem do naśladowania. W Nowym Testamencie, twierdzi Reformator, najwłaściwszą formą małżeństwa jest monogamia. Nieodwołalnie obowiązuje tu prawo Boskie. „Bóg ustanowił małżeństwo jako związek dwojga wyłącznie osób i nic więcej” — konkluduje Luter²⁰. Szczególnie zaś chrześcijan obowiązuje małżeństwo monogamiczne i tylko takie²¹. Wszelkie inne praktyki oznaczają niewiarę i nadużycie wolności²². Starotestamentowe prawo szwagrostwa było prawem pozytywnym, ale tylko ludzkim. Ono nas nie obowiązuje. Nas obowiązuje prawo Boskie. „Małżeństwo — pisze Luter w liście do angielskiego teologa Roberta Barnesa w sprawie małżeństwa Henryka VIII — podlega prawu Boskiemu i naturalnemu. Jeżeli zaś występuje kolizja między prawem Boskim a prawem ludzkim, ludzkie prawo musi ustąpić prawu Boskiemu”²³.

3. Trwałość małżeństwa z dopuszczalnością rozwodów

M. Luter przyjmuje możliwość rozwodu. Różne mogą być według niego przesłanki rozwodowe. Pierwszą i najczęstszą jest niewierność małżeńska. Podstawowa zasada Reformatora brzmi: „stuprum scheidet”, „cudzołóstwo rozwiązuje małżeństwo”²⁴. Luter powołuje się tu na Nowy Testament. Chrystus, „princeps pastorum”, oświadczył, iż dopuszczalny jest rozwód z powodu cudzołóstwa jednego z małżonków²⁵. Jezus mówił wprawdzie o nierozzerwalności małżeństwa, ale uczynił, zdaniem Lutra wyjątek. Chodzi o tzw. „klauzulę Mateuszową”: „każdy, kto oddała swoją żonę, poza

¹⁷ Genesis-Vorlesungen, WA 43, s. 640, 643.

¹⁸ Tamże, s. 640.

¹⁹ Predigten über das Erste Buch Mose, gehalten 1523 – 1524, WA 14, s. 253; De Bigamia Episcoporum Propositiones, WA 26, s. 527.

²⁰ WA Br 8, nr 3423, s. 640.

²¹ WA Br 4, nr 1056, s. 140; WA Br 3, nr 702, s. 231.

²² WA Br 4, nr 1057, s. 141.

²³ WA Br 6, nr 1861, s. 181.

²⁴ Predigten des Jahres 1524, WA 15, s. 561.

²⁵ De captivitate Babylonica ecclesiae praeludium, WA 6, s. 559.

przypadkiem nierządu, naraża ją na cudzołóstwo” (Mt. 5, 31). Problem polega na tym, czy słowa: „poza przypadkiem nierządu” stanowią wyjątek od zasady nierozzerwalności, czy nie.

We współczesnym Kościele katolickim najbardziej rozpowszechniona jest teoria J. Bonsirvena²⁶. Wykazuje on, iż hebrajskie pojęcia „zana(h)”, łacińskie „fornicari”; „zora(h)”, łac. „meretrix” oraz „zenuth”, łac. „fornicatio”, „scortatio” — ulegały rozwojowi. Te techniczne terminy oznaczały w nomenklaturze prawniczej „zawarcie nieważnego związku małżeńskiego”, „żonę domniemaną” lub wręcz „nieważne małżeństwo”. Hebrajskie „zenuth” przetłumaczono niewłaściwie na greckie „porneia” a dalej na łac. „adulterium”. Właściwe zaś tłumaczenie winno być takie: „każdy, kto oddala swoją żonę, poza przypadkiem małżeństwa pozornego, a poślubia inną, dopuszcza się cudzołóstwa”; „kto porzuca swoją żonę, z wyjątkiem małżeństwa nieważnego, sprawia, iż będzie ona winną cudzołóstwa”. Taka interpretacja odpowiada i słownictwu żydowskiemu i prawniczej mentalności żydowskiej oraz temu, iż w czasach Chrystusa znane było pojęcie małżeństwa nieważnego.

Przed Lutrem funkcjonowały jednak zgoła odmienne dwie teorie na temat „klauzuli Mateuszowej”. Najstarsza, przeważająca u Ojców Kościoła a wywierająca wpływ przez szereg stuleci głosiła, iż w przypadku „porneia”, „adulterium”, cudzołóstwa, współmałżonek niewinny może przeprowadzić tzw. separację. Nie dawała ona jednak prawa do zawarcia nowego związku małżeńskiego²⁷. Separacja była stosowana w Kościele od pierwszych wieków. Jej podstawą było przekonanie, że z uprawnień małżeńskich może korzystać tylko ten, kto wypełnia swe obowiązki. Nie uważano jej jednak za stan naturalny, lecz tolerowano ją jako zło konieczne. Nigdy zaś jej nie udzielano dla błahych powodów. Istotą separacji było ustanie wspólnoty małżeńskiej. Był to rozdział małżonków „od stołu i łoża” („separatio quoad thorum et mensam”). Była to tzw. separacja zwykła, w odróżnieniu od separacji rozwiązującej węzeł małżeński w przypadkach specjalnych. W przypadku separacji zwykłej pozostawał nadal węzeł małżeński i obowiązek wzajemnej wierności. W związku z tym H. Insadowski powiada, że „na Zachodzie w średniowieczu Kościół doszedł do całkowitego usunięcia rozwodów i wprowadzenia na ich miejsce separacji a toro et mensa. Dopiero reformacja w czasach nowożytnych wprowadziła ponownie rozwody w znacznej części Europy”²⁸.

Istotą drugiej teorii było, iż w przypadku cudzołóstwa, przyznawała stronie niewinnej prawo do rozwodu i zawarcia ważnego, powtórnego związku małżeńskiego. Zwolennicy tej teorii powoływali się na praktykę Kościoła starożytnego i na ustawodawstwo cesarzy chrześcijańskich, które dopuszczało rozwody²⁹. M. Luter stał się zwolennikiem tej właśnie teorii. Był zdania, iż „klauzulę Mateuszową” tylko tak należy rozumieć.

²⁶ J. Bonsirven, *Le divorce dans Nouveau Testament*, Paris 1948, s. 46n; M. Al. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976, s. 46nn; zob. także na temat tej teorii: M. Zervick, *De matrimonio et divortio in Evangelio S. Matthiae, Verbum Domini* 1960, nr 38, s. 194nn; S. Garofalo, *De vinculo matrimonii in Novo Testamento*, [w:] *Vinculum matrimoniale*, Roma 1973, s. 59nn; K. Romaniuk, *Wprowadzenie do krytyki tekstu Starego Testamentu*, Poznań 1975, s. 83nn; S. Biskupski, *O nowe prawo małżeńskie w Polsce*, Włocławek 1932, s. 79nn; J. Umiański, *Historia Kościoła*, t. I, Opole 1959, s. 38.

²⁷ Wyborne studium tej teorii: H. Creuzel, *L'Église primitive face au divorce. Du premier au cinquième siècle*, „Théologie historique” Paris 1976, nr 13.

²⁸ H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 290.

²⁹ Teorię tę analizuje P. Adnès, *De vinculo matrimonii apud Patres*, [w:] *Vinculum matrimoniale ...*, dz. cyt., s. 83 nn.

Wydawało mu się to jednoznaczne i jasne³⁰. Z chwilą popełnienia cudzołóstwa nie musi następować proces rozwodowy. Nie ma też obowiązku wystawiania tzw. listu rozwodowego, co było w zwyczaju prawa żydowskiego i starorzyskiego, które traktowało rozwód jako akt jurydyczny i było w służbie samowoli mężczyzny³¹. Cudzołóstwo („die Hurerei”) samo w sobie, co ipso, stanowi rozwód. Z chwilą jego zaistnienia następuje rozwód. Jeżeli zaś jest jeszcze coś potrzebne, to tylko praktyczne zabiegi zmierzające do udzielenia przez władzę pomocy stronie niewinnej i zapewnienia jej warunków życia³².

Pojęcie „cudzołóstwa” występuje u Lutra w różnych znaczeniach. Najczęściej rozumie on przez nie pozamałżeński stosunek seksualny. W tym znaczeniu zamiennie występują pojęcia: „Hurerei”, „Unzucht”, łacińskie „stuprum” czyli „nierząd”; „Ehebruch”, łac. „adulterium” czyli „cudzołóstwo”; „ausserlicher Geschelchtsverkehr”, łac. „fornicatio” czyli „wiarołomstwo”; „Vergewaltung”, łac. „stuprum” czyli „zgwałcenie”; „Prostitution”, łac. „meretricium” czyli „prostytucja”, „nierząd”; „wszetecznictwo”; „Defloratio”, łac. „defloratio” czyli „pozbawienie dziewictwa”, „zgwałcenie dziewicy”. W znaczeniu szerszym „cudzołóstwo” oznacza u Lutra całokształt takiego postępowania, które oddala małżonków od siebie i rujnuje podstawy małżeństwa czyli niemoralne prowadzenie się. Radykalizm Lutra wyraża się głównie w jego przeświadczeniu, iż cudzołóstwo jest czynem nieodwoływalnym, nieprzebaczalnym i nieodwracalnym. Miłość i przebaczenie występują w tym przypadku nadzwyczaj rzadko. Gdy zaś na skutek cudzołóstwa miłość ustanie, co zazwyczaj ma miejsce, jest tylko jedno wyjście: małżeństwo musi być rozwiązane i to nie w tajemnicy, lecz publicznie.

Dla cudzołożnika żadna kara nie jest za sroga. kompetentna władza mogłaby, zdaniem Lutra, zastosować nawet karę śmierci. Dlaczego tak surowy osąd? Luter uznaje za podstawową tezę: tylko śmierć może rozwiązać węzeł małżeński. Cudzołóstwo powoduje rozdział „od Boga, współmałżonka i życia”³³. Skoro zaś w oparciu o autorytet Chrystusa cudzołóstwo jest podstawą rozwodu, to cudzołożnika należy uznać za zmarłego³⁴. W tym przypadku Luter ma na myśli śmierć duchową, wewnętrzną³⁵. Cudzołożnik umarł dla Boga, choć sędzia ziemski pozostawił go przy życiu. Luter domaga się jednak wykonania wyroku. Chodzi mu głównie o uwypuklenie nieodwołalności i ciężkich następstw cudzołóstwa.

Podmiotem rozwiązującym związek małżeński w przypadku cudzołóstwa jest Bóg. Przez śmierć powoduje Bóg rozdział z życiem, przy zaistniałym adulterium rozdział od współmałżonka. Przez adulterium człowiek sam zrywa więzy z Bogiem. Strona niewinna jest wolna i może zawrzeć nowy związek małżeński³⁶. Winna jednak być bardzo rozważna w podejmowaniu takiej decyzji³⁷.

Zaspokojenie popędu seksualnego zajmuje według Lutra centralne miejsce w małżeństwie. Ustanie funkcji seksualnej może być następną przesłanką rozwodową. Usta-

³⁰ Matth. 18 – 24 in Predigten ausgelegt, WA 47, s. 314.

³¹ Vom ehelichen Leben, WA 10, II, s. 287.

³² Por.: W. Elert, Das christliche Ethos. Grundlinien der lutherischen Ethik, Tübingen 1949, s. 132.

³³ Wochenpredigten über Matth. 5 – 7, WA 32, s. 379.

³⁴ Vom ehelichen Leben, WA 10, II, s. 289.

³⁵ Von Ehesachen, WA 30, III, s. 241.

³⁶ Wochenpredigten über Matth. 5 – 7, WA 32, s. 379.

³⁷ Von Ehesachen, WA 30, III, s. 241.

nie tej funkcji następuje w trzech przynajmniej przypadkach: nieuzasadnione powstrzymanie się jednego z małżonków od pożycia seksualnego, niemoc płciowa i złośliwe opuszczenie współmałżonka. Jeżeli jedno z małżonków powstrzymuje się od pożycia seksualnego, drugie ma prawo uważać go jakby za zmarłego. Żadne z małżonków nie ma prawa do odmawiania pożycia bez uzasadnionych przyczyn. Jest ono obowiązkiem każdej ze stron. Luter powołuje się tu na Stary Testament. Oto król Aswerus (Artakserkses czyli Kserkses) oddalił swą żonę Wasti, gdyż ta nie chciała z nim współżyć, a wybrał na jej miejsce Esterę (Est. 2, 1 – 13). Tak wolno postąpić, zdaniem Lutra, każdemu mężowi³⁸.

W rozprawie „Von echelichen Leben” z roku 1522 zaleca Luter małżonkom wstrzemięźliwość seksualną i cierpliwość, gdy jedno z nich lub oboje są chorzy³⁹. Wyjątek stanowi tu choroba trądu. W przypadku gdy żona jest nią dotknięta, mąż może współżyć z inną, o ile chora żona na to zezwala⁴⁰. Poglądu tego nie uzasadnia Luter przesłankami psychologii seksualnej czy prawa małżeńskiego, lecz opiera się na fakcie, iż w sytuacjach koniecznych poligamia może być dozwolona. Taką sytuację stwarza choroba trądu⁴¹.

Odnosnie niemocy płciowej Luter zaakceptował w swej etyce wielowiekową tradycję w tym względzie. Prawo Izraela, prawo rzymskie i prawo starogermańskie uznawało niemoc płciową za podstawę rozwodu⁴². Przez niemoc płciową rozumiano niezdolność do spółkowania („impotentia coeundi”) i niezdolność do zapłodnienia kobiety (impotentia generandi”). Chrześcijaństwo pierwszych wieków nie ignorowało tego problemu. Kościół dość wcześnie stanął na stanowisku równego traktowania kobiety i mężczyzny. Głośny tekst Gracjana z r. 856 przekazuje regułę, iż mężczyzna może pojąć inną kobietę, gdy jego żona jest niezdolna do pożycia seksualnego. Identyczne stanowisko w sprawie kobiet zajął w roku 726 pap. Grzegorz II⁴³. Prawo justyniańskie wprowadziło pojęcie „spadones” („eunuch”, „trzebień”, „rzezaniec”, „kastat”). Rozróżniano „spadones castrati” i „spadones simpliciter”. Pierwszym nie wolno było zawierać małżeństw. Drugi mogli je zawierać. Niemoc płciowa była jednak na mocy prawa justyniańskiego podstawą rozwodu. Początkowo rozwód na tej podstawie można było uzyskać po dwóch latach pożycia, później ten okres przedłużono do lat trzech. Wreszcie cesarz Leon Filozof zabronił udzielania małżeństw impotentom. W roku 745 problemem zajmował się synod lifyński. Interesowali się nim wnikliwie m.in. Hinklar z Reims, Tankred i Bernard z Pawii. Wszyscy byli zdania, iż naturalna niemoc płciowa jest przeszkodą absolutną do małżeństwa. Stanowisko Lutra w omawianej tu kwestii poprzedzały zatem: pewne elementy prawa rzymskiego, praktyka kościelna kanonicznej trzyletniej próby pożycia małżeńskiego i elementy prawa starogermańskiego, zwłaszcza świadectwo świadków, tzn. oględzin lekarskich lub innych biegłych stwierdzających impotencję⁴⁴.

W „De captivitate Babylonica” Luter radzi kobiecie, która ma męża impotentą, nawiązać kontakty z innym mężczyzną, oczywiście za zgodą męża. Jeżeli on na to nie

³⁸ Von echelichen, WA 10, II, s. 290.

³⁹ Tamże, s. 291.

⁴⁰ Tischreden aus den cod. Besoldi und aus anderen Handschriften, WA 48, s. 670n; WA Br 4, nr 1134, s. 237.

⁴¹ WA Br 4, nr 10563, s. 140.

⁴² Zob.: K. Kolańczyk, Prawo rzymskie, Warszawa 1976, s. 231nn.

⁴³ Zob.: M. Al. Żurowski, dz. cyt., s. 154.

⁴⁴ Wernz-Vidal, Ius Canonicum, t. V, Ius matrimoniale, Romae 1928, s. 266.

zezwała, kobieta ma prawo męża odrzucić i zawrzeć nowy związek małżeński ze zdrowym mężczyzną⁴⁵. Dotychczasowy bowiem związek był małżeństwem nienaturalnym⁴⁶. Jakimi motywami kierował się Luter zajmując takie stanowisko? Motywy były moralnie dobre. Chciał on pomóc kobiecie, której mąż-impotent, zamiast być małżonkiem jest właściwie tylko współmieszkańcem⁴⁷. Zastosował tu etyczną zasadę dogodności („*commoditas*”) „zasadę słuszności” („*epieikeia*”) i wyciągnął wniosek, że związek z mężczyzną-impotentem nie jest żadnym małżeństwem.

Złośliwe opuszczenie współmałżonka, „*desertio malitiosa*”, stanowi u Lutra przesłankę rozwodową w równym stopniu jak cudzołóstwo. Między cudzołóstwem a złośliwym opuszczeniem Luter nie widzi żadnej istotnej różnicy. Jest raczej skłonny sądzić, iż to ostatnie jest gorszym przestępstwem niż wiarołomstwo⁴⁸. Wiarołomstwo bowiem jest chwilowym wykroczeniem moralnym a złośliwe opuszczenie małżonka zakłada zły zamiar i zazwyczaj jest działaniem przemyślanym; powoduje gorsze skutki moralne u drugiej strony, mianowicie zgroźenie duchowe i narażenie na grzechy indywidualne.

Przypadek specyficzny stanowią małżeństwa mieszane („*Mischehe*”, „*matrimonium mixtum*”). W Kościele katolickim małżeństwo mieszane oznacza taki związek, w którym „jedna osoba została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta, a druga nie należy do wspólnoty kościelnej nie mając pełnej łączności z Kościołem katolickim” (Kan. 1124 CIC). Małżeństwo mieszane u Lutra, to taki związek, w którym jedna ze stron jest niewierząca, a druga jest wyznania chrześcijańskiego. Nie chodzi tu więc o „*mixta religio*”, odmienne wyznanie, lecz o „*disparitas cultus*”, różność wiary. Do tak pojmowanego małżeństwa mieszanego M. Luter stosuje tzw. przywilej Pawłowy. W Kościele katolickim przywilej ten dotyczy małżeństwa naturalnego, tzn. zawartego między osobami nieochrzczonymi. Jeśli w takim małżeństwie jedna ze stron przyjmując chrzest nawraca się, a druga nie chce z nią spokojnie kontynuować życia małżeńskiego bez obrazy Boga („*sine contumelia Creatoris*”), wówczas małżeństwo można rozwiązać. Podstawą jest tu negatywny stosunek osoby niewierzącej do strony wierzącej, korzyść wiary oraz osiągnięcie większego dobra. Luter powołuje się na św. Pawła Ap.: „jeżeliby strona niewierząca chciała rozwieść się, niechaj się rozwodzi, w takim przypadku ani «brat» ani «siostra» nie są związani” (1 Kor. 7, 15)⁴⁹. Rozwód jest więc tu, według Lutra, dopuszczalny, gdyż życie w takim małżeństwie nastęrcza wielkie trudności duchowe.

Inną jeszcze przesłanką rozwodową, jaką Luter wprowadza, to tyrania, brutalność, wnoszenie atmosfery nie do zniesienia przez jedną osobę, a niewinność drugiej. Tego rodzaju złośliwość porównuje Luter do nierządu a stronę niewinną chce uwolnić przez rozwód.

Również w sytuacji, gdy jedna ze stron prowadzi się niemoralnie, wywołuje publiczne zgorszenie, jedynym rozwiązaniem jest rozwód. Strona winna bowiem już swoim postępowaniem zerwała związek małżeński⁵⁰.

⁴⁵ De captivitate Babylonica ecclesiae praeludium, WA 6, s. 558.

⁴⁶ Tamże, s. 559.

⁴⁷ Tamże, s. 558.

⁴⁸ Tamże, s. 560; Wochenpredigten über Matth. 5 – 7, WA 32, s. 380.

⁴⁹ Das siebente Kapitel S. Pauli zu den Corinthern, WA 12, s. 123n.

⁵⁰ WA Tr 2, nr 2542, s. 513.

Prawie wszystkie przesłanki rozwodowe, występujące u Lutra, zostały wcześniej wprowadzone przez cesarzy chrześcijańskich. Ilustracją tego może być głośna Ekloga ces. Leona Izauryczyka i jego syna Konstantego z roku 740. Wprowadziła ona cztery przesłanki rozwodowe: cudzołóstwo żony, niezdolność płciowa męża, nastawianie na życie współmałżonka i choroba trądu⁵¹.

Reasumując rozważania na temat przesłanek rozwodowych u M. Lutra powiemy, że wszędzie tam, gdzie kościół katolicki dopuszczał separację Reformator dopuszcza rozwód.

To co powiedziano wyżej nie upoważnia nas do pochopnych wniosków. U podstaw etyki małżeńskiej M. Lutra leży jego przekonanie, iż małżeństwo jest związkiem trwającym przez całe życie, że jest nierozzerwalne. Ustaje jedynie przez śmierć. Małżeństwo jest jednak rzeczywistością ziemską, choć nie czysto ludzką; jest stale narażane na działanie moralnego zła. Luter nigdy nie bagatelizował problemu rozwodów. Świadectwem tego jest jego kazanie z roku 1524 „De divortio” („O rozwodzie”). Rozwód jest w ujęciu Lutra brutalnym rozerwaniem z przyczyn ubocznych, związku uchodzącego za nierozzerwalny. Szczególnie w tej dziedzinie dopatrywał się Reformator działania sił szatańskich i to w dodatku w upadłej na skutek grzechu pierwotnego ludzkości. Słowa Chrystusa: „nie ma już dwojga, lecz są jednym ciałem. Niechaj więc człowiek nie rozłącza tego, co Bóg złączył” (Mat. 19, 6), nazywa Luter „twardym, zrozumiałym i jasnym tekstem”⁵². Oceniając zaś postawę Henryka VIII powiada, iż żadne ludzkie prawa nie są w stanie rozerwać związku małżeńskiego, iż prawo Boskie jest wyższe od prawa ludzkiego⁵³.

Luter był jednak świadom, że małżeństwo samo w sobie zawiera możliwość rozvodu. Jest ono bowiem rzeczywistością tego świata. Rozwód jest skutkiem grzechu pierwotnego, jest jedną z form, w której przejawia się grzech. Prowadząc do rozwodu szatan rujnuje to, co wyszło od Boga jako moralnie dobre. Małżeństwo znalazło się w centrum walki między siłami dobra i zła. Szczególnie w dziedzinie życia seksualnego i małżeńskiego obserwuje się działanie szatana. Szatan zawsze jest wrogiem małżeństwa, gdyż nie może znieść porządku moralnego i nowego życia ludzkiego⁵⁴. Dlatego też w pewnych okolicznościach rozwód jest czymś niezbędnym i nieuniknionym.

Wielu badaczy twierdzi, że Luter pogrzebał nierozzerwalność małżeństwa a tym samym całą etykę małżeńską. Motywy i cele Lutra były jednak inne. Nie zamierzał on otworzyć drzwi do niemoralności, lecz chciał je zamknąć. Poza tym, możemy Reformatora zrozumieć, gdy uwzględnimy jego poglądy na temat wiecznej i stałej walki między szatanem a Bogiem. Cała etyka Lutra nacechowana jest bowiem zdecydowaną postawą „przeciw szatanowi”, „contra Diabolum”.

Uzasadniając swoje poglądy w sprawie rozwodów Luter powołuje się na Stary Testament. Rozwody, podobnie jak wielożenstwo, były dozwolone, choć stanowiły wyjątki. Nie były czymś normalnym, lecz tylko dyspensą od reguły, udzieloną osobom złym i krnąbrnym. List rozwodowy (Powt. Pr. 24, 1; Kapł. 19, 12; Wyjśc. 21, 24; Mt. 5, 31) nie był prawem Bożym. Patriarchowie z niego nie korzystali. Uważali małżeństwo za nierozzerwalne. To Mojżesz dał możliwość rozvodu ze względu na „zatwar-

⁵¹ Z. von Lingenthal, *Ius graeco-romanum*, Lisiae 1870, t. 3, s. 379.

⁵² *Pregigten des Jahres 1525*, WA 17, I, s. 28.

⁵³ WA Br 6, nr 1861, s. 182.

⁵⁴ WA Tr 2, nr 1429, s. 98; Matth. 18 – 24 in *Predigten ausgelegt*, WA 47, s. 320.

działość serc”. Bóg nadał prawo, które wymaga miłości i posłuszeństwa. Małżonkowie winni postępować według niego, a nie opuszczać się ani nie wystawiać listu rozwodowego. Byli jednak ludzie, którzy zlekceważyli prawo Boże, porzucali żony, wystawiali listy rozwodowe i zawierali powtórne związki małżeńskie. Dla nich Mojżesz ustanowił prawo rozwodowe. Chrystus nawiązując do niego ustanawia nowe prawo: „nie tak było na początku” (Mat. 19, 8). Zdaniem Lutra, Chrystus nie ustanowił tu żadnej reguły odnośnie małżeństwa, lecz mówił o potrzebie nowego życia; Chrystus ani nie odrzuca przepisów Mojżesza ani ich nie poprawia; mówi wyłącznie o nowym ideale Królestwa Bożego. Interpretacja katolicka powyższych słów Chrystusa zmierza do tego, iż Zbawiciel przywrócił małżeństwu pierwotny stan doskonałości, tzn. absolutną jedność i absolutną nierozzerwalność. Luter sądzi, iż Chrystusowi wcale o to nie chodziło. Gdyby bowiem chciał Zbawiciel przywrócić bezwzględną jedność i bezwzględną nierozzerwalność małżeństwa i gdyby ludzi Nowego Przymierza chciał do nich zobligować, to przywróciłby człowiekowi także jego pierwotny stan doskonałości, bo tylko wówczas człowiek byłby zdolny do zachowania tego postulat, gdyby posiadał pierwotny stan doskonałości woli i rozumu.

Wyjątki w postaci rozwodów są, zdaniem Lutra, koniecznymi zrządzzeniami Boga. Zmierzają one do tego, by chronić słabych i bezbronnych przed moralnie złym, pozamałżeńskim pożyciem seksualnym. W walce ze złem Bóg posługuje się także rozwodem, by pomóc tym, którzy muszą cierpieć z powodu złośliwości i bezduszości innych. Luter jest świadom tego, iż mogą zdarzać się nadużycia, „abusus”. Dlatego sugeruje potrzebę rozważania każdego przypadku odrębnie, by zabezpieczyć ład moralny. Monogamii i nierozzerwalności małżeństwa nie da się zapewnić przepisami prawa stanowionego a rozwód stanowi uniknięcie większego zła. Także w Starym Testamencie nie oznaczał on nic doskonałego. Jeżeli jednak były wyjątki dla „zatwardziały serc”, to i dzisiaj, kiedy stosunki pod tym względem niewiele się zmieniły, można czynić ustępstwa nie dla „zatwardziały”, lecz dla ludzi, którzy narażeni są na niekończące się cierpienia⁵⁵. Ustępstwo ma na względzie pomoc małżonkowi, który znalazł się w utraceniu. Skoro rozwody są nieuniknione, to prawo rozwodowe jest konieczne. W wielu przypadkach jest ono jedynym środkiem, by niewinnego współmałżonka wyrwać z beznadziejnego położenia i uporządkować jego życie⁵⁶.

4. Sakralny charakter małżeństwa z pominięciem jego sakramentalności

Czy M. Luter zapoczątkował proces laicyzacji małżeństwa w dzisiejszym tego słowa znaczeniu? Dzisiaj na świecki charakter małżeństwa składa się kilka elementów: 1. jedynie prawnie skuteczną formą zawarcia małżeństwa jest ślub cywilny zawarty przed kompetentną władzą państwową; ślub kościelny nie ma znaczenia wobec prawa świeckiego, 2. zawarcie, istnienie i rozwiązanie małżeństwa jest regulowane wyłącznie przez materialno-prawne przepisy świeckie, 3. orzecznictwo w sprawach małżeńskich pod-

⁵⁵ Wochenpredigten über Matth. 5 – 7, WA 32, s. 377.

⁵⁶ Von Ehesachen, WA 30, III, s. 242.

lega wyłącznie kompetencji sądów państwowych a nie duchownych i 4. ideologiczna zgodność między małżonkami: „małżeństwo winno być w pierwszym rzędzie wspólnotą ideową, która nie może istnieć i rozwijać się przy sprzecznych poglądach na podstawowe zagadnienia polityczne i społeczne, zwłaszcza jeżeli jeden z małżonków reprezentuje ideologię postępu a drugi wsteczną”⁵⁷.

Wielu badaczy twierdzi, że Luter zpozątkował proces laicyzacji małżeństwa, gdyż: poddał małżeństwo pod jurysdykcję władzy świeckiej; zbyt mocno akcentował siłę popędu seksualnego; małżeństwo określił jako „remedium concupiscentiae”; akceptował rozwody i wreszcie odmówił małżeństwu sakramentalnego charakteru. Przedstawicielem tego kierunku jest polski badacz I. Czuma. Stoi on na stanowisku, iż Luter i protestantyzm obok gallikanizmu to dwa główne źródła zeświecczenia małżeństwa. „Reformacja wyzwoliła indywiduum w stosunku do Boga, Rewolucja francuska wyzwoliła indywiduum w stosunku do społeczeństwa”⁵⁸. Małżeństwo jako kompleks tych stosunków traci wartość sakralną. Inni badacze, których reprezentuje E. Schillebeeckx, są zdania, iż sekularyzacja małżeństwa zaczęła się w końcu 15 wieku i to głównie we Francji. Prawa cywilne były tam uznawane przez Kościół. Trybunały kościelne respektowały zarządzenia królewskie. Ta „zgodność” ustaw kanonicznych i cywilnych, obowiązek ich respektowania, przygotowały grunt pod małżeństwa cywilne w ścisłym tego słowa znaczeniu. To zaś, co zaszło w krajach protestanckich wcale nie oznaczało początku laicyzacji małżeństwa i rodziny⁵⁹.

Analiza spuścizny pisarskiej Lutra upoważnia do wniosku, iż cała jego matrymonologia ma charakter wybitnie teocentryczny. Małżeństwo ustanowił Bóg. Pierwszym małżonkom Bóg udzielił specjalnego błogosławieństwa, którego nie otrzymało żadne inne stworzenie. Płciowość człowieka jest dziełem Boga i jako taka jest narzędziem w realizacji planów Bożych. Realizacja płciowości oznacza posłuszeństwo słowu Bożemu. Wypełnianie zadań małżeńsko-rodzinnych jest służbą Bogu. Władza świecka, obok władzy duchownej, jest narzędziem w ręku Boga, jest drugimi „ustami Boga”. Podmiotem łączącym małżonków jest Bóg. Bóg też jest podmiotem, który małżonków rozwodzi. Poczęcie i urodzenie się dziecka jest cudem Bożym. Bóg ustanowił małżeństwo jako związek jeden i nierozzerwalny. Bóg przewidział wyjątki od tej zasady. Cała etyka seksualna i ma łżeńska Lutra, której tu szczegółowo nie rozważamy, opiera się na najwyższej normie, którą jest prawo Boże pozytywne i prawo natury. Dzięki temu małżeństwo uważa Luter za „stan najszlachetniejszy”, „stan najczystszy” a rodzinę za „szkołę wiary religijnej”. Mimo wszelkiej obrzydliwości moralnej, jaka może zagnieździć się w małżeństwie, pozostaje ono rzeczywistością Boską. Boskiego charakteru małżeństwa nie da się pojąć czysto ludzkim rozumem. Konieczne jest tu spojrzenie wiary. Przyczyną zła moralnego w małżeństwie jest prawie zawsze niewiara: „der unglawb macht alle ding bösse”. Niewiara prowadzi do pogardy małżeństwem. Małżonkowie, którzy starają się opanować egoizm i wszystkie trudności rozwiązują przy pomocy boskiej są „najlepszymi zakonnikami i zakonnikami”. Tacy obdarzają się wz-

⁵⁷ J. Filonowicz, *Marzenie oraz Kołbanowski o małżeństwie, rodzinie i miłości w społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1952, s. 25.

⁵⁸ J. Czuma, *Źródła prądów skierowanych przeciw małżeństwu chrześcijańskiemu*, [w:] *Małżeństwo w świetle nauki katolickiej*. Praca zbiorowa profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1928, s. 16nn.

⁵⁹ E. Schillebeeckx, *Marriage. Secular Reality and Saving Mystery*, t. 2, *Marriage in the History of the Church*. London – Melbourne 1965, s. 324.

jemną miłością i opierają swój związek na wszechmocy Boskiej. Ich małżeństwo staje się stanem wiary religijnej⁶⁰.

Matrymonologia Lutra ma również charakter wybitnie chrystocentryczny. Obok prawa Bożego pozytywnego i prawa natury, autorytet Chrystusa jest normą moralną w etyce seksualnej i małżeńskiej Reformatora. Chrystus wykonuje swą władzę w świecie posługując się „środkami zewnętrznymi i materialnymi” a taką, między innymi, rzeczywistością jest małżeństwo. Chrystus ingeruje w sprawy małżeńskie i to jako nauczyciel sumień, a nie jako „prawnik czy regent”. Chrystus uświęca małżeństwo wraz z władzą świecką. Życie małżeńsko-rodzinne to duchowe życie w Chrystusie. „Wielki zaszczyt — pisze Luter — przynosi stanowi małżeńskiemu fakt, iż Chrystus nie chciał narodzić się poza małżeństwem”⁶¹. Luter podkreśla również udział Maryi w dziele uświęcenia małżeństwa⁶².

Matrymonologia Lutra ma wreszcie charakter wybitnie eklezjocentryczny. Władza duchowna, obok władzy świeckiej, posiada z ustanowienia Boskiego kompetencję w sprawach małżeńskich. Błogosławieństwo Kościoła jest istotnym elementem składowym ceremonii zaślubin. Kościół głosi Ewangelię, która jest najwyższym prawem małżeństwa. Dzięki Kościołowi małżeństwo jest „stanem wiary religijnej”, „stanem najświętszym” i „najpiękniejszą formą życia”⁶³.

Poglądy M. Lutra na temat sakramentalnego charakteru małżeństwa ulegają pewnej ewolucji. Początkowo były one prawie identyczne z tradycyjną doktryną katolicką. W latach 1513 – 1515 ukazały się pierwsze wykłady Reformatora na temat Psalmów⁶⁴, a w latach 1515 – 1516 komentarze do „Listu do Rzymian” św. Pawła Ap.⁶⁵ Luter mówiąc tu o małżeństwie posługuje się alegorycznymi obrazami, co było powszechnie stosowane w Kościele. Dziewictwo i bezżeństwo uważa za wartość wyższą od małżeństwa, „bonum coniugium melior virginitas”. W swoim pierwszym kazaniu na temat małżeństwa w roku 1519, pt. „O stanie małżeńskim” utrzymuje Luter, iż małżeństwo jest sakramentem. Z czasem swoją etykę małżeńską będzie wyprowadzał ze swojej nowej doktryny o usprawiedliwieniu. To właśnie spowoduje odejście Lutra od doktryny tradycyjnej. W roku 1520 ukazuje się przełomowa rozprawa Lutra „De captivitate Babylonica ecclesiae praeludium”⁶⁶. Tutaj Luter zdecydowanie odbiega od tradycyjnej nauki katolickiej o małżeństwie. Małżeństwo nie jest sakramentem ustanowionym przez Chrystusa, choć jest symbolem związku Boga z ludźmi i środkiem ochronnym przeciw grzesznemu, według dotychczasowej tradycji, popędowi seksualnemu. R. Seeberg sugeruje taki tok rozumowania Lutra: sakramentalność małżeństwa była potrzebna Kościołowi dla usprawiedliwienia pożycia seksualnego, była środkiem, „remedium, quoad excusat coitum et facit illud esse veniale sive non peccatum, quod alias esset peccatum”⁶⁷. Luter przyznaje, że Ojcowie Kościoła uważali małżeństwo za sakrament

⁶⁰ Das siebente Kapitel S. Pauli zu den Corinthern, WA 12, s. 107; Winterpostille, WA 21, s. 58.

⁶¹ Predigten des Jahres 1528, WA 27, s. 476.

⁶² Winterpostille, WA 21, s. 57.

⁶³ Predigten des Jahres 1532, WA 36, s. 80 – 96; WA Tr 4, nr 4786, s. 504.

⁶⁴ Dictata super Psalterium, WA 3, s. 1 – 652; WA 4, s. 1 – 462.

⁶⁵ Divi apostoli ad Romanos Epistola, WA 56, s. XI – 528.

⁶⁶ WA 6, s. 484 – 573.

⁶⁷ R. Seeberg, Luthers Anschauung von dem Geschlechtsleben und der Ehe und ihre geschichtliche Stellung, „Luther-Jahrbuch”, Bd. 7, Wittenberg 1925, s. 80.

na równi z innymi sakramentami; że małżeństwo jest symbolem związku Chrystusa z Kościołem jako wspólnotą wiary. Komentując św. Pawła (Ef. 5, 31 – 32) powiada, że związek Chrystusa z Kościołem jest tajemnicą, ale nie jest nią związek małżeński. Przyczyną nieporozumienia jest według Lutra i to, że greckie „mysterion” przetłumaczono na łacińskie „sacramentum”, „sakrament”, a powinno być, zdaniem reformatora „mysterium”, „tajemnica”. Konkluduje więc Luter, iż małżeństwo ani nie jest tajemnica, ani sakramentem⁶⁸.

W ujęciu katolickim na sakramentalny charakter małżeństwa składają się dwa elementy: 1. małżeństwu jest znakiem zewnętrznym, widzialnym („signum sensibile”) nierozdzielnej wspólnoty Chrystusa z Ludem Bożym i 2. małżeństwo jest znakiem łaski i jej udzieleniem. Dwie są przyczyny dla których Luter nie może uznać małżeństwa za sakrament. Słowa przysięgi małżeńskiej nie zawierają takiej treści, która mogłaby świadczyć o sakramentalnym charakterze małżeństwa. Po drugie, małżeństwo jest wprowadzone ustanowione przez Boga, ale samo w sobie nie udziela człowiekowi łaski Bożej, gdyż tę otrzymuje człowiek tylko dzięki wierze w Jezusa Chrystusa. Wiara religijna pełni, według Lutra te same funkcje co sakramentalność małżeństwa. Wydaje się zatem, że błędem jest twierdzenie, jakoby Luter „obdarł małżeństwo ze świętości” przez to, iż odmawia mu charakteru sakramentalnego. Teologia Lutra jest teologią „krzyża”. Etyka Lutra jest etyką „krzyża”. Małżeństwo chrześcijańskie jest „dźwiganiem krzyża” — co podkreśla przytoczona wyżej definicja małżeństwa. Dochodzimy tu do istoty matrymonologii Lutra: realizując życie małżeńsko-rodzinne człowiek ma udział w cierpieniach Chrystusa. Jak każde powołanie, tak i powołanie małżeńskie oznacza „ferre crucem”. Oznacza to umartwienie, „mortificatio”. Prawdziwe umartwienie realizuje się nie w niejskach samotnych, lecz w życiu małżeńskim i rodzinnym. W stanie małżeńskim najskuteczniej uczy się człowiek „posłuszeństwa Bogu, uwielbiania Boga, unikania grzechu, wspólnego małżeńskiego życia w duchu Bojaźni Bożej, miłosierdzia i wychowania dzieci na chwałę Bożą oraz dźwigania krzyża”⁶⁹. Gdy Luter mówi o duchowości małżeństwa („geistlicher Stand”) ma na myśli trzy sprawy: istotę małżeństwa stanowi wiara religijna i wzajemna miłość małżonków z jednej strony, a z drugiej ich ofiarność i postawą służebną; uczynna miłość małżonków wobec bliźnich w życiu codziennym jest skutecznym środkiem uświęcenia małżonków oraz faktycznym włączeniem się w krzyż Chrystusa. Właśnie „krzyż”, czyli trudy, praca i wszelkie przeciwności w małżeństwie stanowią „złoto i szlachetne kamienie” („Gold und Edelstein”). Dla wielu są jednak przyczyną unikania małżeństwa. Postawę taką nazywa Luter nie tylko tchórzostwem, ale bezbożnością gorszą niż rozpusta.

⁶⁸ De captivitate Babylonica ecclesiae praeludium, WA 6, s. 552.

⁶⁹ Fastenpostille, WA 17, II, s. 62. *Wied. Katol.* Köln 1978, s. 25.

Władysław PABIASZ

The Essence of Marriage in the Opinion of Martin Luther

Summary

The author ponders on the question what conception of marriage functioned in the sixteenth century. Reflections on the subject of Martin Luther, the Initiator of the Reformation are used as an example. Luther sees marriage as one and indissoluble relationship in spite of the fact that there are many cases of polygamy in the Old testament. Luther provides justification for polygamy, but does not recommend it. Leaning on the Bible, Luther allows divorce in certain cases. Luther's main thesis is: marriage is sacred reality although, according to him, it is not a sacrament.

³⁰ Das deutsche Epistel- u. Psalmen-Buch, Wittenberg 1524, WA 12, v. 107; Wittenbergische WA 12, v. 76.

³¹ Predigt zum Joh. 1524, WA 12, v. 174.

³² Wittenbergische WA 12, v. 174.

³³ Predigten zum Joh. 1524, WA 12, v. 174-176; WA 12, v. 176, v. 178.

³⁴ Luther's Epistol Prohemium, WA 12, v. 1-102; WAA, v. 1-102.

³⁵ Das deutsche Epistel- u. Psalmen-Buch, Wittenberg 1524, WA 12, v. 174.

³⁶ WA 12, v. 174-176.

³⁷ R. Seeberg, Luther's Anathema, in: Luther's Works, vol. 45, pp. 1-10. (Luther's Works, vol. 45, pp. 1-10.)